

Bp Ignacy Dec

## **Z ziemi wałbrzyskiej do wspólnoty niebieskiej**

*Wałbrzych, 12 września 2024 r.*

*Homilia wygłoszona w kościele p.w. św. Józefa Robotnika - w Wałbrzychu na Piaskowej Górze, podczas Mszy św. pogrzebowej za śp. ks. prałata Jana Pryszczewskiego, najpierw wikariusza parafii . pw. Niepokalanego Poczęcia NMP - do obsługi kościoła pw. św. Józefa Robotnika (1965-1972) a następnie proboszcza parafii pw. św. Józefa Robotnika w Wałbrzychu, w latach 1972-2011; (Czytania biblijne: Rz 6,3-4.8-9; ).*

### **I. Wprowadzenie do Mszy św.**

Drodzy bracia i siostry, dokładnie 14 lat temu, 12 września 2010 roku, o godz. 15.00, w tym kościele obchodziliśmy złoty jubileusz kapłaństwa ks. prałata Jana Pryszczewskiego oraz 45-lecie istnienia tutejszej parafii oraz 40-lecie pełnienia funkcji proboszcza tejże parafii przez ks. Jana Pryszczewskiego . Miałem zaszczyt te jubileusze świętować z ówczesnym waszym księdzem proboszczem i całą waszą wspólnotą parafialną.

Dzisiaj przybyliśmy do tej świątyni, by pożegnać waszego byłego proboszcza do wieczności. Umarł dla tego świata, w którym my jeszcze jakiś czas zostajemy, ale nie umarł w ogóle jego życie zostało przeniesione przez Chrystusa do wieczności, Zgodnie z tym, co wyznajemy w żałobnej prefacji: "Albowiem życie Twoich wiernych, o Panie, zmienia się, ale się nie kończy, i gdy rozpadnie się dom doczesnej pielgrzymki, znajdą przygotowane w niebie wieczne mieszkanie". Dwie główne intencje niech nam towarzyszą podczas tej Mszy św. pogrzebowej: intencja dziękczynna i intencja błagalna. Chcemy Panu Bogu podziękować za tego kapłana, który był pierwszym proboszczem tej parafii, chcemy podziękować za każde dobro, które Bóg rozdał ludziom przez jego posługę. Pamiętając jednak o naszej ludzkiej słabości, chcemy także prosić o miłosierdzie nad naszym zmarłym kapłanem, by grzechy jego życia zostały zniszczone, skasowane, by zostały wybielone w Krwi naszego Zbawiciela przelanej za nas w Jego męce i śmierci krzyżowej. Będziemy prosić, by oczyszczonego ze zmyły grzechów mógł zamieszkać w niebie.

### **HOMILIA**

#### **Wstęp**

Czcigodny i drogi Księżę doktorze Witoldzie, proboszczu tutejszej par. p.e. św. Józefa Robotnika w Wałbrzychu;

Czcigodni i drodzy bracia kapłani z Wałbrzycha i z innych miejscowości, przybyli na pogrzeb śp. ks. prałata Jana Pryszczewskiego;

Czcigodne osoby życia konsekrowanego;

Droga Rodzino zmarłego ks. prałata Jana;

Szanowni przedstawiciele władz samorządowych;

Drodzy górnicy, przedstawiciele związków i organizacji społecznych, niepodległościowych;

Przedstawiciele "Solidarności", placówek oświatowych; Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich; Przedstawiciele Związku Sybiraków;

Wszyscy żałobni słuchacze, bracia i siostry w Chrystusie!

Dokładnie tydzień temu, 5 września, o tej samej porze, o godz. 12.00. Sprawowaniem Eucharystii żegnaliśmy do wieczności w sąsiedniej parafii Niepokalanego Poczęcia NMP, ks. prałata Krzysztofa Moszumańskiego. Dzisiaj w postawie modlitwy przekazujemy do niebieskiego domu, kolejnego proboszcza, który posługiwał w tej świątyni w sumie 46 lat, 7 lat jako wikariusz parafii Niepokalanego Poczęcia NMP do obsługi kościoła pw. św. Józefa Robotnika (1965-1972) a następnie 39 lat jako proboszcza tejże nowoutworzonej. (1972-2011).

Na początku naszej żałobnej refleksji, przypomnijmy sobie przesłanie Pana Boga, zawarte w odczytanych przed chwilą tekstach Pisma Świętego.

### **1. Przesłanie Bożego słowa**

W odczytanym fragmencie z Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian jest mowa o chrzcie świętym. Apostoł Narodów przypomniał nam, że "my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć. Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie, jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca" Po tych słowach Apostoł dodaje: "Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad nim nie ma już władzy" (Rz 6,3-4. 8-9). Do tego tekstu natchnionego przez Ducha Świętego, wracał często - jak mi powiedział w rozmowie - obecny ks. proboszcz, ks. dr Witold. Rzeczywiście podczas chrztu umieramy dla grzechu pierworodnego i stajemy się dziećmi Bożymi. Kto potem żyje łaską chrztu świętego, ten wygrywa życie doczesne i ma zapewnione życie wieczne z Chrystusem.

W Ewangelii Jezus mówi "Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie. W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem" (J 14,1-3). Takich słów

poza Chrystusem nikt na ziemi nie powiedział. Nikt nie obiecywał przeprowadzić człowieka z życia ziemskiego do życia wiecznego. Tak nauczał ponad 60 lat jako kapłan wybrany przez Pana Jezusa - ks. Jan Pryszczewski. Dziś te słowa Pana Jezusa na nim się wypełniają.

Drodzy bracia i siostry, przypomnijmy sylwetkę kapłańską ks. prałata Jana; pomyślmy jakie przesłanie kieruje do nas Bóg przez jego ziemskie życie, jaki testament nam wypisał zmarły ks. Jan, testament, nie tyle napisany odręcznie, ale ten napisany całym jego życiem?

## **2. Z ziemskiej drogi życia ks. prałata Jana Pryszczewskiego**

Syn Michała i Stefanii zd. Bąkowskiej na świat przyszedł 10 maja 1936 r, w Hucisku Brodzkim ( wojew, tarnopolskie, diecezja lwowska).

Ochrzczony 15 maja 1936 r. w kościele parafialnym w Ponikwie.

Bierzmowany 1 września 1952 r. przez bpa Franciszka Jedwabskiego w kościele parafialnym w Bojanowie.

Do 1954 r. wychowywał się w domu rodzinnym w miejscowości Czernina (powiat Góra Śl., wojew. wrocławskie).

W 1954 r. mieszkał w internacie przy Szkole Ogólnokształcącej w Górze Śl.

W latach 1955 -1957 studiował w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Gnieźnie., a w latach 1957 -1960 w Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu.

Święcenia subdiakonu przyjął 10 kwietnia 1960 r. w kaplicy Sióstr Elżbietanek we Wrocławiu.

Święcenia diakonu przyjął 7 sierpnia 1960 r.

Święcenia kapłańskie otrzymał 14 sierpnia 1960 r. z rąk bpa Bolesława Kominka.

### **Duszpastersko posługiwał w parafiach:**

- pw. św. Stanisława w Świdnicy (1960-1963) – wikariusz,
- par. pw. Wniebowzięcia NMP w Żarach (1963-1964) - wikariusz,
- par. pw. św. Rodziny we Wrocławiu <Sępolnie> - (1964-1965) – wikariusz,
- par. pw. Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny w Wałbrzychu - wikariusz - do obsługi kościoła pw. św. Józefa (1965-1972),
- par. pw. św. Józefa Robotnika w Wałbrzychu (1972 – 2011) – proboszcz.

W 2011 r. przeszedł w stan spoczynku (emeryt).

## **Godności i funkcje:**

EC – 1985.

RM – 1994,

Wicedziekan dekanatu Wałbrzych Północ w latach 1987 -2009,

Kapelan Jego Świątobliwości – 1996 r.,

Kanonik Gremialny Kapituły Kolegiackiej MB Bolesnej i Świętych Aniołów Stróżów w Wałbrzychu – od 2010 r.

Kapelan w Oddziale zewnętrznym Aresztu Śledczego w Wałbrzychu od 1981 r.

Śp. Ks prałat Jan Pryszczewski przyszedł na świat w rodzinie Michała i Stefanii z d. Bąkowskiej. Urodził się 10 maja 1936 roku w Hucisku Brodzkim, w powiecie Brody, w parafii Ponikwa, w diecezji lwowskiej. Pięć dni po urodzeniu rodzice ochrztili małego synka i pozwolili zamieszkać Panu Bogu w jego serduszku.

Jego rodzina musiała opuścić dom rodzinny, ponieważ 12 kwietnia 1944 r. bandy UPA spaliły wieś, a wielu mieszkańców Huciska zamordowano. Nielicznym udało się uciec dzięki miejscowemu proboszczowi do Brodów, a następnie w okolice Tyszowiec w woj. lubelskim. W 1945 r. władze dokonały tzw. repatriacji na Ziemie Odzyskane, więc rodzina przyszłego kapłana przeprowadziła się do Czerniny w powiecie Góra Śląska. Do Pierwszej Komunii św. i do bierzmowania młodego Jana przygotowywał ks. Alojzy Schmidt, który później w 1955 r., po maturze, skierował go do Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie. Tam niejednokrotnie miał okazję widzieć i słuchać ks. kard. Stefana Wyszyńskiego. Często o tym ks. Jan opowiadał. Przypomnę, że był to czas tuż po uwolnieniu ks. Prymasa z więzienia.

W 1957 r. bp Bolesław Kominek przeniósł młodzieńca do seminarium we Wrocławiu, gdzie udzielił mu święcenia – kolejno: subdiakonatu (10 kwietnia), diakonatu (7 sierpnia) i prezbiteratu (14 sierpnia 1960 r.)

Zaraz po święceniach kapłańskich ks. Jan został skierowany do pracy duszpasterskiej w parafii św. Stanisława i św. Wacława w Świdnicy (obecnej parafii katedralnej), po trzech latach został przeniesiony do parafii Wniebowzięcia NMP w Żarach, a po roku do parafii Świętej Rodziny we Wrocławiu – Sępolnie.

W 1965 r. młody kapłan otrzymał nominację na wikariusza parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Wałbrzychu, z misją utworzenia nowej placówki duszpasterskiej na części wałbrzyskiej Piaskowej Góry – najpierw jako samodzielny wikariat, gdyż władze państwowe nie zatwierdzały wówczas nowych parafii. Dopiero w 1972 r. można było utworzyć nową parafię, wówczas ks. Jan otrzymał nominację na proboszcza nowoutworzonej parafii pw. św. Józefa Robotnika. Podjął się wówczas niełatwego zadania: gruntownego remontu kościoła nabytego od wspólnoty ewangelickiej i budowy domu parafialnego. Obecny dziś wśród nas ks. prałat Józef Gołębiowski, wtedy jako neoprezbiter, zw roku 1969 został przysłany przez władze kościelne do tej nowopowstającej parafii. Ks. Jan potem został kapelanem „Solidarności”, wspierając ludzi pracy, którzy walczyli o wolność i godność.

Władze kościelne doceniły zasługi ks. Jana . Otrzymywał sukcesywnie godności kanonickie. W roku 1996 został prałatem , a w roku 2010 w roku złotego jubileuszu kapłaństwa został kanonikiem gremialnym Kapituły Kolegiackiej Matki Bożej Bolesnej i Świętych Aniołów Stróżów w Wałbrzychu (15 września 2010 r. – a od 2011 r. jako Kanonik Senior).

Ks. Jan Pryszczewski został także odznaczony przez Prezydenta Rzeczypospolitej jednym z najważniejszych odznaczeń w Polsce: Złotym Krzyżem Zasługi, który wręczył mu 1 maja 2017 r. wojewoda dolnośląski Kamil Krzysztof Zieliński. Wojewoda przypomniał wówczas te czasy, gdy w parafii św. Józefa Robotnika był jeszcze organistą i uczył się patriotyzmu od swojego proboszcza. Jak sam zauważył, to jemu zawdzięcza zainteresowanie polityką i patrzenie na nią krytycznym okiem, bez łatwowiernego przyjmowania tego, co podaje się do wiadomości ludziom. Jako wówczas biskup diecezjalny powiedziałem przy tym wręczeniu słowa: „Dziękuję za ten piękny gest dojrzenia tych księży, którzy w trudnym czasie stanęli na wysokości zadania. Okazali się wspaniałymi kapłanami i też Polakami, patriotami. Nie bali się! A trzeba było mieć dużo odwagi, by mówić to, co dyktowała Ewangelia i sumienie. Oni, w tym także i dzisiaj odznaczony ks. prał. Jan Pryszczewski, należeli do takich sięży prostolinijnych, trzymających się Ewangelii, zdrowej tradycji naszego narodu.” .

Przez wiele lat ks. Jan pełnił również funkcję wicedziekana dekanatu Wałbrzych-Północ (w latach 1987-2009) i kapelana w oddziale zewnętrznym Aresztu Śledczego w Wałbrzychu (w latach 1981-2011). Po prawie 40 latach pracy na Piaskowej Górze w Wałbrzychu, 26 czerwca 2011 r. przeszedł w stan spoczynku, ale w dalszym ciągu mieszkając jako emeryt-rezydent na plebanii. Odszedł do Domu Ojca 7 września 2024 r. o godz. 21.00.

### **3. Zakończenie - słowo na pożegnanie**

Czcigodny i drogi Księżu Prałacie, przy twojej trumnie sprawujemy Najświętszą Ofiarę, którą złożył nasz Zbawiciel Jezus Chrystus za wszystkich nas, abyśmy byli szczęśliwi po ziemskiej,

biologicznej śmierci. Tyle razy w tej świątyni stałeś z tej strony ołtarza i sprawowałeś tę wielką tajemnicę wiary za wiernych w różnych ich intencjach. Dzisiaj sprawujemy to zbawcze misterium za ciebie i musimy się z tobą rozstać, ale nie na zawsze. Wiemy, że nasze ziemskie drogi mają jeden kierunek; zdążają do wieczności. Tam jest nasz stabilny, wieczny dom, który przygotował nam Bóg. Ale chcemy ci powiedzieć podczas dzisiejszego czasowego rozstania, że dobrze nam było z tobą. Dziękujemy Panu Bogu za ciebie, dziękujecie dolnośląski Kościół; archidiecezja wrocławska, diecezja legnicka i diecezja świdnicka. Dziękujemy także tobie, za twój przykład miłości Pana Boga, Kościoła, Ojczyzny i drugiego człowieka, za miłość do tego miasta - Wałbrzycha, w którym spędziłeś niemal całe dorosłe życie i ofiarowałeś mu prawie całą posługę kapłańską.

Drogi Księżu Prałacie, wiemy, że kochałeś to górnicze miasto Wałbrzych, że dbałeś o jego wizerunek, że zabiegałeś, aby rodziny to mieszkające, świat górniczy i cały świat pracy, żeby oddawał cześć Bogu, żeby w Boga wierzył i żeby Bóg dla wszystkich był na pierwszym miejscu. W tym mieście, w tej parafii wałbrzyskiej chciałeś być pochowany. Tu, w tej wałbrzyskiej ziemi, będziesz oczekiwał ma zmartwychwstanie.

Drogi nasz Przyjacielu, niech Pan nasz Jezus Chrystus podczas tej Najświętszej Eucharystii, wybieli w swojej zbawczej krwi wszystkie cienie twego życia, niech cię obdarzy swoim miłosierdziem i przyoblecze cię w szaty zbawienia. Żegnamy cię twoimi słowami: "Do zobaczenia w niebie". Amen. !.